



Koszt utraconego potencjału.

Czy stać nas na ignorowanie usamodzielniających się wychowanków domów dziecka?

Ile nas, jako podatników, kosztuje fakt, że przez brak efektywnego procesu usamodzielnienia młodzi dorośli po domu dziecka są w kryzysie bezdomności lub muszą korzystać z pomocy społecznej? Ile moglibyśmy zyskać, efektywniej wykorzystując ich potencjał na rynku pracy? W raporcie pt. „Koszt utraconego potencjału. Ekonomiczna analiza systemu pieczy zastępczej” przygotowanym na zlecenie FDI przez ekspertów CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Fundacja odpowiada na te pytania językiem, który najlepiej trafia do przedstawicieli administracji publicznej używając twardych danych, zestawień kosztów oraz analizy długofalowych konsekwencji ekonomicznych. Przedstawione w raporcie liczby dowodzą, że dzisiejsze zaniechania generują ogromne straty w przyszłości. Skuteczna pomoc wychowankom domów dziecka wchodzącym w dorosłość to przede wszystkim niezbędna prewencja przed kosztownymi kryzysami społecznymi w przyszłości.

Gdy jednostkowe historie nie trafiają do decydentów, trzeba użyć danych

Fundacja Dobrych Inicjatyw zaprezentowała najnowszy raport pt. „Koszt utraconego potencjału. Ekonomiczna analiza systemu pieczy zastępczej”. Publikacja ta przenosi dyskusję o systemie pieczy zastępczej z poziomu teoretycznych założeń na grunt twardych danych udowadniając, że mądre wsparcie usamodzielniających się wychowanków to fundament stabilnego państwa. Dokument pokazuje, że dzisiejsze zaniechania są w rzeczywistości ogromnym kosztem dla państwa w przyszłości, który odczuwamy między innymi w obciążeniu systemu pomocy społecznej. Podczas gdy inwestycja w stabilność mieszkaniową i aktywność zawodową wychowanków zwraca się relatywnie szybko, finansowanie skutecznego procesu usamodzielniania okazuje się nie tylko obowiązkiem moralnym, lecz przede wszystkim racjonalną i opłacalną decyzją ekonomiczną.

„Komunikacja to proces dwustronny – by się zrozumieć, trzeba mówić wspólnym językiem. Dlatego w naszym najnowszym raporcie użyliśmy argumentów, które najlepiej trafiają do decydentów: danych i analizy konsekwencji ekonomicznych. W naszej opinii skuteczna reforma pieczy to przejście od administrowania procesem usamodzielniania do efektywnego inwestowania w potencjał młodych dorosłych” – podkreśla Bartłomiej Jójczyk, Prezes Zarządu Fundacji Dobrych Inicjatyw.





Raport zawiera szczegółową analizę wydatków publicznych przeznaczanych na pieczę zastępczą oraz kompleksowy opis sytuacji ekonomicznej jej wychowanków. Publikacja zestawia rządowe plany reformy z autorskimi rozwiązaniami Fundacji, poddając obie wizje precyzyjnej ocenie pod kątem ich wpływu na budżet państwa. Zostały wyliczone ekonomiczne skutki braku efektywnego wsparcia systemowego dla młodych dorosłych, szacując realną wartość korzyści utraconych w wyniku niepełnego wykorzystania ich potencjału zawodowego. Wnioski są jednoznaczne: wychowanek domu dziecka wyposażony w niezbędne kompetencje i zasoby to fundament odpornego społeczeństwa, które nie musi naprawiać błędów systemu kosztem wszystkich obywateli.

Brutalny start w dorosłość wychowanków domów dziecka i niewykorzystane szanse

Raport przygotowany na zlecenie FDI przez CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych rzuca światło na trudną sytuację młodych dorosłych opuszczających domy dziecka. Podczas gdy statystyczny Polak wyprowadza się z domu rodzinnego w wieku 27 lat, wychowanek instytucjonalnej pieczy zastępczej często zostaje zmuszony do pełnej samodzielności już jako osiemnastolatek lub chwilę później. Ta dziewięcioletnia różnica, przy jednoczesnym braku systemowego wsparcia i mądrego mentoringu w planowaniu przyszłości, naraża startujących w dorosłość na bezrobocie, kryzysy psychiczne, bezdomność, a nawet konflikty z prawem. Obecny system nie gwarantuje bezpiecznego startu. Nawet najwyższa kwota świadczenia na usamodzielnienie nie pokrywa kosztów rocznego najmu mieszkania w mniejszym mieście. W efekcie młodzi ludzie stają przed dylematem: kontynuacja nauki, na przykład w technikum, czy podjęcie pracy zarobkowej. Nietrudno zgadnąć, że większość z nich zmuszona jest wybrać to drugie rozwiązanie.

„Przedwczesne przerwanie edukacji przez wychowanków domów dziecka to strata również dla naszej gospodarki oraz finansów publicznych. W przypadku osoby, która nie ukończyła szkoły średniej lub zasadniczej zawodowej, wartość obecna całkowitej utraconej wartości dodanej wynikającej z pracy poniżej swojej potencjalnej produktywności to strata dla gospodarki na poziomie 690 tys. zł, z tej kwoty 52 tys. zł zostałoby odprowadzonych w postaci podatku dochodowego. Największe straty w wartości dodanej obserwowane są w przypadku rezygnacji ze studiów licencjackich. Całkowita obecna wartość utraconej wartości dodanej została oszacowana na ponad 1,8 mln zł, z czego 216 tys. zł to utracone wpływy z podatku dochodowego od każdej takiej osoby” – wyjaśnia dr Aleksandra Kolasa, starsza ekonomistka CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych.

Brak wykształcenia, nawet zawodowego, utrudnia znalezienie pracy, co przekłada się na wyższą stopę bezrobocia w tej grupie. Według danych NIK, zaledwie 37% byłych wychowanków pracuje rok po opuszczeniu placówki, a aż 8% korzysta z pomocy społecznej. To znacznie gorszy wynik w porównaniu do ogółu młodych Polaków w tej grupie wiekowej.





Ile kosztuje nas brak skutecznego systemu usamodzielniania dzieci z domów dziecka?

Zaniechanie pomocy na starcie generuje ogromne koszty, które finalnie ponosimy wszyscy, jako społeczeństwo. Zamiast inwestować w skuteczne usamodzielnienie, budżet zmuszony jest finansować skutki późniejszych kryzysów. Rachunek za system, który nie potrafi bezpiecznie przeprowadzić wychowanków pieczy zastępczej przez proces dorastania, jest wymierny: średnio 3 771 zł kosztuje NFZ opieka psychiatryczna lub leczenie uzależnień jednej osoby, 1 407 zł to koszt zaledwie 30 dni pobytu w noclegowni, a 1 722 zł wynosi miesięczny koszt zasiłku dla bezrobotnych, do czego należy doliczyć jeszcze wydatki na pomoc żywnościową i zasiłki celowe. To nie jest dylemat, lecz prosty wybór ekonomiczny: albo zainwestujemy w profesjonalne wsparcie, mieszkania treningowe i opiekunów usamodzielnienia „z krwi i kości” dla wychowanków domów dziecka, albo będziemy latami ponosić wielokrotnie wyższe koszty pomocy społecznej dla osób, którym przez systemowe zaniedbania odebrano potencjał oraz szansę na godne życie.

Inwestycja, która buduje bezpieczny start w dorosłość

Fundacja Dobrych Inicjatyw wskazuje konkretne rozwiązania, które spowodują, że proces usamodzielniania wychowanków domów dziecka będzie efektywny. Kluczowe jest przemodelowanie funkcji opiekuna usamodzielnienia, by stanowił on realne wsparcie dla dzieci już w ostatniej klasie szkoły podstawowej i był odpowiednio do pełnienia tej funkcji przygotowany. Według analiz zawartych w raporcie, nawet przy realistycznym poziomie skuteczności tego postulatu, czyli wzroście o 1% odsetka osób kończących szkołę średnią po opuszczeniu pieczy, zmiana ta jest uzasadniona. W takim przypadku jej koszt zrówna się z obecną wartością całkowitej wartości dodanej, dzięki większemu wkładowi wychowanków w gospodarkę wynikającemu z ich wyższego wykształcenia. Kolejnym filarem są uniwersalne stypendia, które nie byłyby uzależnione od kontynuacji nauki, ale od stopnia realizacji indywidualnego planu usamodzielnienia i tym samym gwarantowałyby minimalną stabilność finansową. Według szacunków CASE całkowity koszt postulatów Fundacji to 330 mln zł. Choć są to konkretne wydatki, nawet umiarkowana skuteczność wdrożenia tych rozwiązań, przyniesie gospodarce realne zyski, jeśli przełoży się na zwiększenie aktywności zawodowej młodych dorosłych opuszczających instytucjonalną pieczę zastępczą, a co za tym idzie na brak potrzeby korzystania z pomocy społecznej.





Termin premiery raportu nie jest przypadkowy, obecnie trwają konsultacje społeczne nowelizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Choć sama reforma jest krokiem w dobrym kierunku, zdaniem FDI, rządowe propozycje w zakresie usamodzielniania są niewystarczające. Raport pt. „Koszt utraconego potencjału. Ekonomiczna analiza systemu pieczy zastępczej” ma udowodnić decydentom, że postulaty Fundacji są korzystne dla budżetu państwa i powinny zostać uwzględnione w reformie, ponieważ proces usamodzielniania domyka cały cykl opieki nad dzieckiem w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Tylko efektywne inwestowanie w potencjał młodych dorosłych pozwoli im przestać być „niewidzialnymi” dla systemu i uchronić ich przed kosztownymi dla państwa kryzysami społecznymi.

Raport Fundacji Dobrych Inicjatyw pt. „Koszt utraconego potencjału. Ekonomiczna analiza systemu pieczy zastępczej” można pobrać na stronie: <https://fdi.org.pl/raport-koszt-utraconego-potencjalu/>

Link do retransmisji z premiery raportu dostępny będzie na: <https://pap-mediroom.pl/>

Fundacja Dobrych Inicjatyw od 12 lat upomina się o prawa dzieci i młodzieży wychowującej się w pieczy zastępczej. Wspiera wychowanków mieszkających w 35 placówkach opiekuńczo-wychowawczych (tzw. domach dziecka) z małych miejscowości i terenów wiejskich w Polsce. Więcej na stronie: www.fdi.org.pl.

Podopiecznych Fundacji Dobrych Inicjatyw można wesprzeć, dokonując wpłaty na konto: Fundacja Dobrych Inicjatyw, nr rachunku: 71 2030 0045 1110 0000 0343 05 90 oraz przekazując 1,5% podatku na rzecz Fundacji Dobrych Inicjatyw (KRS 0000 49 79 57). Więcej informacji na stronie: <https://fdi.org.pl/przekaz-15-podatku/>

